

Wolverhampton
w ćwierćfinale
Pucharu Europy

LONDYN. Piłkarze mistrzowskiej drużyny Anglii Wolverhampton Wanderers, odnieśli we wtorek, w meczu rozegranym w Londynie przy świetle elektrycznym, zwycięstwo nad Crveną Zvezdą Belgrad 3:0. Było to spotkanie rewanżowe, ponieważ pierwszy mecz obu drużyn zakończył się w Belgradzie remisem (1:1). Drużyna angielska, dzięki wtorcowemu zwycięstwu, zapewniła sobie miejsce w ćwierćfinale rozgrywek o Puchar Europy.

Sroda

PIŚ NIE MOŻE BYĆ str. 2
TAKSÓWKĄ DO WYNAJĘCIA

PRZEGŁĄD
SPORTOWY

25

LISTOPADA
1959 R.

Nr 208 (3441)

Rok założenia 1921

CENA

80

groszy

REDAKCJA WARSZAWA

ADMINISTRACJA

UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

PILKARZE NIE ZAWIEDLI W ESSEN

POLSKA-NIEMCY 3:0

Droga do RZYMU stoi otworem

Już tylko
1 punkt
dzieli piłkarzy
od finału
olimpijskiego

MECZ Niemcy — Polska w Essen był czwartym spotkaniem eliminacyjnym do zakwalifikowania się do finału turnieju olimpijskiego w grupie XV. Do zakończenia pozostały jeszcze dwa mecze: Polska — Niemcy (18. 4. 60 w Warszawie) oraz Finlandia — Niemcy (18. 5. w Helsinkach).

W grupie prowadzi zdecydowanie Polska mająca 3 zwycięstwa i do ostatniego zwycięstwa potrzebuje tylko remisu w rewanżowym spotkaniu z Niemcami.

Tabela grup po wtorcowym meczu wygląda następująco:

1. Polska	6:0	12:3
2. Niemcy	2:2	2:4
3. Finlandia	0:6	4:14



Popularny „Baśka” umie strzelać bramki w meczu z Niemcami. W maju strzelił dla naszych barw jedną bramkę w towarzyskim spotkaniu w Hamburgu, we wtorek w Essen wpisał się na listę strzelców w meczu wchodzącym do przedolimpijskich eliminacji.

HACHOREK, POHL
i BASZKIEWICZ
strzelcami bramek

KOLEJNA, tym razem dość trudna, przeszkoda, stojąca przed naszymi piłkarzami na drodze do olimpijskiego finału w Rzymie została pokonana. I to w dobrym stylu. Nasza reprezentacja pokonała we wtorek wieczorem na stadionie Rotweissu w Essen, w obecności 40.000 widzów, amatorską jedenastkę Niemiec, w stosunku 3:0 (2:0), zdobywając zwycięskie bramki przez Hachorka, Baszkiewicza i Pohl.

To trzecie zwycięstwo w eliminacjach olimpijskich niewątpliwie podnosi wartość polskiego piłkarstwa na arenie międzynarodowej. Drużyna niemiecka nie była w Essen, podobnie jak i w kilku innych spotkaniach rozegranych poprzednio, przeciwnikiem łatwym do pokonania. Jej ambicja i bardzo ofiarna gra zrownoważały ich nie najwyższe umiejętności techniczne i taktyczne, a pełną gotowość i twardość walki zmusiła Polaków do pełnej koncentracji, aby nie stracić nic z wywalzonego dorobku bramkowego.

Po zakończonym spotkaniu piłkarzom polskim złożył w szatni życzyły trener niemiecki Sepp Herberger. Pogratulował on kapitanowi związkowemu PZPN Czesławowi Krugowi dobrej jedenastki, a zawodnikom zasłużonego zwycięstwa.

Grasile na poziomie naszej drużyny narodowej A i odnieśli zwycięstwo w pięknym stylu, świadczącym

DOKONCZENIE 3
pod „POLSKA”



Ernest Pohl nie zawiodł w Essen, pokładanych w nim nadziei. Mimo że był prawie przez cały mecz pilnowany przez dwóch przeciwników, zdobył po przerwie trzecią bramkę dla Polski, pięc minutą przed samym zwycięstwem „białoczerwonych” nad Niemcami.

Fot. „PS” E. Warmiński

Bramkarz Polski, Tomasz Stefaniszyn, dostrzegł słowia we wtorcowym meczu z Niemcami. Nie przepuścił ani jednego gola, należąc do najlepszych zawodników naszej drużyny.

Fot. „PS” E. Warmiński

Trzech muszkieterów
kanadyjskiego hokeja
już w Polsce
„PS” rozmawia
z braćmi WARWICK

BYDGOSZCZ, 24.11 (tel. wł.). We wtorek 24 bm. o godzinie 10.34 przybył do nabrzeża portu morskiego w Gdyni nasz statek „Batory”. Batory przywozi w swym ostatnim w tym roku rejsie z Montrealu... trzy liście klonowe, dla polskiego hokeja.

Bracia Grant, Bill i Dick WARWICKOWIE, po półtoragodzinnym odprowie paszportowej porwani zostali w objęcia dziennikarzy. W imieniu gospodarzy powitał ich przedstawiciel katowickiego Górnika, kapitan PZHL Z. Grajkowski.

Następnie kilka zdjęć na tle statku i goście już siedzą w samochodach, które unoszą ich do... Bydgoszczy. Tak, bydgoszczanie, którzy w grudniu otwierają nowe, zbudowane własnymi rękami lodowisko — porwają Warwicków do siebie i będą na parę godzin.

Przedstawiciel „PS” dostał się do samochodu wiozącego najmłodszego, 31-letniego Dicka.

— Jak przeszła podróż?

— Na ogół przyjemnie. Ale o mały włos, nie doszłoby do niej w ogóle. Odroż w Edmonton, gdzie mieszkamy i prowadzimy wspólnie restaurację, otrzymaliśmy bilety z Polski i wizy z konsulatu polskiego w Ottawie, który dołączył do nich uprzejme życzenia szczęśliwej podróży oraz pobytu w Polsce. Niestety, na kilka dni przed wyjazdem nastąpiła niespodziewana przeszkoda. W katastrofie samochodowej uległ poważnym obrażeniom szef naszej kuchni i tylko dzięki niezwykłemu zabiegom udało nam się znaleźć odpowiedniego zastępcę.

Zostawiając interes na głowach naszych żon poleciliśmy do Montrealu, odległego od nas o 2.400 mil samolotem. Po dwudniowym pobycie w Montrealu, zakończonym bytnością na meczu ligi zawodowej hokeja pomiędzy drużynami Montreal Canadiens i Maple Leaf, zakończonym zwycięstwem tych pierwszych 3:0, weszliśmy na pokład „Batorego” 13 bm., serdecznie witani przez kapitana, który okazał się również zadowolonym kibicem hokeja i był, podobnie jak my, na wspomnianym meczu.

Podróż była bardzo dobra z wyjątkiem trzech dni sztormu, podczas którego najstarszy mój brat Grant został kontuzjowany i jak pan widać ma dużą szramę na czole. Spacerując na pokładzie, grając w karty, czytając, słuchając radia, a przede wszystkim wypijając się jak

nigdy w życiu spędziliśmy 11 dni na pokładzie waszego wspólnego statku.

17 listopada mieliśmy miłą niespodziankę. Tego dnia Bill skończył właśnie 38 lat. Jakimi

Obrady Klubu
Dziennikarzy
Sportowych

KRAKÓW 24.11 (tel. wł.). We wtorek 24 bm. obradowało w Krakowie rozszerzone plenium Zarządu Głównego Klubu Dziennikarzy Sportowych, połączone z rocznicą 40-lecia KŚ Korona.

Na zebraniu, uczestnicy narady zwrócili uwagę na wyjątkowo kombinat sportowy TKS Korona i ogólnie na działalność tego sportowego klubu.

W czwartek
ZSRR-USA
w koszykówce

W czwartek 24 bm. przybył do Nowego Jorku reprezentacja ZSRR w koszykówce. Drużyna radziecka zamieszkała w reprezentacyjnym hotelu Waldorf — Astoria. Pierwsze mecze drużyny radzieckiej rozegrała w czwartek wieczorem w Madison Square Garden z reprezentacją USA. Zwycięstwo odniosła reprezentacja Związku Radzieckiego, z którą wygrał w Moskwie reprezentant Włosa Polakowski koleś z koszykarskiego Uniwersytetu Wayne’a (PAP).

Salamon i spółka
pływają w Moskwie

We wtorek 24 bm. wyjechał pociąg do Moskwy z kilkudziesięcioma zawodnikami i trenerami. Wśród nich byli i nasi pływacy. W Moskwie na pływaniach 33-metrowych, między innymi, w projekcji, wzięli udział nasi pływacy. W Moskwie reprezentacja Włosa Polakowski odniosła wielki sukces.

Podobnie zresztą będzie z piłką wodną. Zespół radziecki z drużyną naszą, reprezentantów Związku Radzieckiego, z którą wygrał w Moskwie, jest niecałkowicie zwycięski. (Wł)

Przeciwnicy komentują
i CHWAŁĄ

Zamieszczamy poniżej komentarz zachodniemieckiej agencji informacyjnej SID z wtorcowego meczu na stadionie w Essen.

„Nie było sensacji piłkarskiej w Essen. Co prawda amatorzy niemieccy rozpoczęli grę w wielkim stylu, nie sprawili jednak żadnej niespodzianki wobec przeciwnika, lepszego zarówno pod względem technicznym jak taktycznym. Byli pokonani już w 17 minucie, kiedy Polacy zdobyli prowadzenie. Dzięki czemu ich obrona odciekła i nabrała pewności w grze.

Polska nie należała do przeciwników, wykazujących luk, które mogłyby doprowadzić do zdobycia przez Niemców bramki. Atak niemiecki był „przeładowany” z chwili, kiedy zaczął operować w obrębie pola karnego przeciwników. Zupełnie nieprawdopodobna scena rozegrała się w 75 minucie gry, kiedy Hermann wyłożył do strzału piłkę Thimow. Wydawało się, że nie nie uchroni Polaków przed bramką, ale Stefaniszyn zareagował wspaniale i przeszkodził Niemcom w zdobyciu zasłużonego punktu.

Polacy zaprezentowali świetnie grającą drużynę, która swym doskonałym o-



Jednym z najlepszych napastników niemieckich we wtorcowym meczu z Polską, był prawoskrzydłowy Rühl.

panowaniem piłki górowała zdecydowanie nad przeciwnikiem. Do tego należy dodać szalone tempo jej ataku, który poprzez bezpośrednie strzały ze środka pola stale stwarzał pod bramką niemiecką niebezpieczną sytuację.

Górował nad innymi lewy łącznik SZARZYŃSKI, który w mało widoczny, ale niezwykle skuteczny sposób dyrygował grą, wykorzystując każdą przypadkową lukę w liniach niemieckich.

Takie luki nie istniały w linii ataku Polaków. Wyroznili się swą konstruktywną grą pomocnicy STRZYKALSKI i ZIEN-TARA, którzy w daleko bardziej owocny sposób włączali się do gry swych napastników, aniżeli pomocnicy niemieccy, przecleni pilnowaniem swych groźnych przeciwników. Doskonali byli także stoper KORINT. Bramkarz STE-FANISZEN nie miał zbyt trudnego zadania, poza jednym wypadkiem, kiedy obronił w 75 minucie pewną bramkę.

Wojtowicz, Paździor, Kulej i Walasek
w meczu Warszawa — Hamburg

STOLECZNI entuzjaści pięciadzielnego meczu w Warszawie, który niedawno przegrał nasz zespół z Konią (ZSRR). Hamburgczyści do wygranej przyczynili się przede wszystkim dzięki świetnej grze w obronie. W szczególności dzięki świetnej grze w obronie. W szczególności dzięki świetnej grze w obronie.

W zespole niemieckim najlepszym zawodnikiem jest „ciężki” Gers Janssen, który niedawno przegrał nasz zespół z Konią (ZSRR). Hamburgczyści do wygranej przyczynili się przede wszystkim dzięki świetnej grze w obronie. W szczególności dzięki świetnej grze w obronie.

W zespole niemieckim najlepszym zawodnikiem jest „ciężki” Gers Janssen, który niedawno przegrał nasz zespół z Konią (ZSRR). Hamburgczyści do wygranej przyczynili się przede wszystkim dzięki świetnej grze w obronie. W szczególności dzięki świetnej grze w obronie.

